

*Sygn. akt VIII C 765/11*

## WYROK ŁĄCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia: 22 stycznia 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Bartłomiej Koelner

Protokolant: Bernadeta Piskorek

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa: A. S.

przeciwko: M. M. (1)

o zapłatę kwoty 65 562 zł

oraz sprawy z powództwa M. S.

przeciwko: M. M. (1)

o zapłatę kwoty 65 562 zł

I. zasądza od pozwanej M. M. (1) na rzecz powoda A. S. kwotę 53 896,00 zł (pięćdziesiąt trzy tysiące osiemset dziewięćdziesiąt sześć złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty;

II. oddała dalej idące powództwo A. S.;

III. zasądza od pozwanej M. M. (1) na rzecz powoda M. S. 53 896,00 zł (pięćdziesiąt trzy tysiące osiemset dziewięćdziesiąt sześć złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2012 r. do dnia zapłaty;

IV. oddała dalej idące powództwo M. S.;

V. zasądza od pozwanej M. M. (2) na rzecz powoda A. S. kwotę 5003,66 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

VI. zasądza od pozwanej M. M. (2) na rzecz powoda M. S. kwotę 5003,66 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

VII. nakazuje powodom A. S. oraz M. S., aby uiścili na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia) po 338,58 zł każdy tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

VIII. nakazuje pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia) kwotę 2084,87 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 30 sierpnia 2011 r. powód A. S. domagał się zasądzenia od pozwanej M. M. (1) kwoty 65.562 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego w wysokości 3617 zł.

W uzasadnieniu podał, że na mocy testamentu z dnia 12 stycznia 1995 r. pozwana nabyła spadek po zmarłej w dniu 9 grudnia 2008 r. Z. S. - matce stron, w całości. Do kręgu spadkobierców, poza pozwaną, należeli powód oraz jego brat - M. S.. W skład masy spadkowej wchodził udział w wysokości 5/8 w prawie odrębnej własności lokalu o powierzchni 77 m<sup>2</sup> położonego we W. przy ul. (...) wraz z udziałem w wysokości 25/100 w nieruchomości wspólnej, tj. prawie użytkownika wieczystego oraz częściach wspólnych budynku, prawo odrębnej własności lokalu niemieszkalnego - garażu położonego we W. przy ul. (...) i związanego z nim udziału w prawie użytkownika wieczystego nieruchomości wspólnej oraz udział w wysokości 1/4 części w prawie odrębnej własności lokalu o powierzchni 50 m<sup>2</sup> położonego we W. przy ul. (...). Wartość lokalu przy ul. (...), zdaniem powoda, uwzględniając średnie ceny transakcyjne, wynosiła 477.400 zł (6200 za m<sup>2</sup>), zaś wartość udziału spadkodawczyni - 298.375 zł. Wartość lokalu przy ul. (...) powód oszacował na kwotę 300.000 zł, a wartość udziału spadkodawczyni - na kwotę 75.000 zł. Wartość garażu została określona na kwotę 20.000 zł. W konsekwencji wartość masy spadkowej po Z. S. wynosiła 393.375 zł. Powodowi, jako uprawnionemu do dziedziczenia z ustawy, przypadłaby połowa z 1/3 powyższej kwoty, tj. 65.562 zł tytułem zachowku. Jako że powód nie otrzymał należnej mu części ani wskutek uczynionej na jego rzecz darowizny, ani też wskutek powołania do dziedziczenia, domagał się zasądzenia od pozwanej powyższej kwoty tytułem zachowku. Kierowane do pozwanej wezwania do zapłaty przedmiotowej sumy pozostały bez odpowiedzi.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa ponad kwotę 40.968,75 zł oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznała, iż nabyła spadek po zmarłej Z. S. w całości, przyznała również, że w jego skład wchodziły opisane przez powoda prawa. Zaprzeczyła jednak, jakoby ich wartość opiewała na wskazane przez niego sumy. Podniosła, iż standard wykończenia lokali był bardzo niski, wymagały one remontu. Z operatu szacunkowego z 2009 r. wynikało, iż wartość nieruchomości przy ul. (...) wynosiła 297.300 zł. Pozwana wskazała również, że w jej ocenie wartość garażu sięgała kwoty 10.000 zł. Odnośnie lokalu przy ul. (...) podała, że udział w tej nieruchomości nie został jeszcze jej przyznany. Nawet gdyby jednak uznać, że udział ten wchodził w skład masy spadkowej, to zdaniem pozwanej, wartość lokalu wynosiła nie więcej niż 200.000 zł. Tym samym majątek spadkowy wynosiłby 245.812,50 zł, a pozwanemu przypadłaby zachówek w wysokości 40.968,75 zł.

W piśmie procesowym z dnia 8 grudnia 2011 r. pozwana podała, iż nie kwestionowała uprawnień powoda do domagania się zachowku, podniosła jednak, że strony winny dokonać wzajemnych rozliczeń. Pozwana podała, że w okresie od września 1985 r. do marca 2009 r. zamieszkiwała w lokalu przy ul. (...) i pokrywała czynsz, koszty remontów oraz podatek od nieruchomości. Łączna wysokość czynszu wynosiła 25.380,19 zł, koszt podatku od nieruchomości i użytkownika wieczystego - 700 zł, koszty wymiany okien - 463,31 zł, koszty montażu systemu kominowego do kotła CO wyniosły 2639 zł, koszty wymiany instalacji gazowej, wodno - kanalizacyjnej oraz wymiany pionów i grzejników wyniosły 8000 zł. Łączna suma wydatków sięgała zatem kwoty 37.180,50 zł. Nadto pozwana podniosła, że powód zamieszkiwał w K. i nie interesował się lokalem przy ul. (...), od kwietnia 2010 r. wynajmuje zaś przedmiotowy lokal nie dzieląc się z pozwaną uzyskiwanymi pożytkami. Podniosła również, że powód nie opiekował się matką i mając na uwadze jego zachowanie zarówno przed śmiercią matki, jak i do czasu wytoczenia sprawy spadkowej, zasadne było podniesienie zarzutu naruszenia przez niego art. 5 k.c.

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 19 grudnia 2011 r. powód podał, iż od samego początku posiadał udział w wysokości 1/2 w prawie własności lokalu przy ul. (...). Pozostałą część posiadała babcia powoda W. S. (1). Po jej śmierci udział przypadł dwóm jej córkom, w tym zmarłej Z. S.. Powód podał, iż sam faktycznie wykupił wszystkie udziały w lokalu przekazując spadkodawczyni i pozwanej połowę ceny wskazanej w akcie notarialnym, tj. 18.000 zł. Odnośnie wskazanych przez pozwaną nakładów na lokal powód wskazał, że winny one zostać rozliczone w postępowaniu o zniesienie prawa własności. Niezależnie od tego powód podniósł zarzut nieudowodnienia tego

roszczenia. Wskazał również, że pozwana ponosiła wyłącznie opłaty eksploatacyjne za lokal, co było o tyle uzasadnione, że przez ponad 25 lat w nim zamieszkiwała i z niego korzystała.

W piśmie procesowym z dnia 28 lutego 2012 r. pozwana oświadczyła, iż potrącała z należną powodowi wierzytelnością kwotę 18.591,25 zł tytułem nakładów na lokal przy ul. (...) w stosunku do jego udziału.

Pozwem z dnia 8 marca 2012 r. powód M. S. domagał się zasądzenia od pozwanej M. M. (1) kwoty 65.562 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego w wysokości 3617 zł.

Powołując się na tożsame okoliczności faktyczne co powód A. S. wskazał, że jako spadkobierca ustawowy po zmarłej Z. S. nie otrzymał należnego mu spadku ani w postaci powołania do dziedziczenia, ani też darowizny. W związku z powyższym wniósł o zasądzenie wskazanej wyżej kwoty tytułem należnego mu zachowku.

Na skutek zarządzenia przewodniczącego niniejszą sprawę połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą o sygn. akt VIII C 556/12, z powództwa M. S. przeciwko M. M. (1).

W odpowiedzi pozwana wniosła o oddalenie powództwa ponad kwotę 32.781 zł oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania. Wiosła również o uwzględnienie roszczenia odsetkowego dopiero od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. W uzasadnieniu podała, iż nie kwestionuje uprawnień powoda M. S. do domagania się zachowku, lecz uznaje je za uzasadnione jedynie w połowie. Podniosła, że powód domagając się zapłaty zachowku nadużywa swojego prawa podmiotowego. Wskazała, że powód nigdy nie interesował się matką, nie opiekował się nią również przed jej śmiercią, nie przyczynił się do powstania masy spadkowej. Pozwana podniosła, że samodzielnie opiekowała się matką, zaś bracia nie okazywali jej żadnej pomocy w tym zakresie. Powyższe też stanowiło przyczynę powołania jej do dziedziczenia z pominięciem powodów. Podniosła, że dochodzenia zachowku od siostry, która poświęciła się w opiece nad spadkodawczynią, naruszało zasadę sprawiedliwości społecznej i jako takie nie zasługiwało na ochronę.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Postanowieniem z dnia 11 marca 2009 r. wydanym w sprawie IX Ns 13/09 Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Śródmieścia stwierdził, że spadek po zmarłym w dniu 13 października 1991 r. R. S. nabyli na podstawie ustawy wdowa Z. S. oraz dzieci M. M. (1), A. S. i M. S. po 1/4 części każde z nich. Ponadto Sąd stwierdził, że spadek po zmarłej w dniu 9 grudnia 2008 r. Z. S. na mocy testamentu z dnia 12 stycznia 1995 r. nabyła w całości córka M. M. (1).

Do kręgu spadkobierców ustawowych po zmarłej Z. S. należeli synowie A. S. i M. S. oraz córka M. M. (1).

W skład masy spadkowej po Z. S. wchodziły:

-udział w wysokości 5/8 w prawie odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Wrocławia Krzyków prowadził księgę wieczystą nr (...), o łącznej powierzchni 77,02 m<sup>2</sup> składającego się z czterech pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, którą stanowiło prawo użytkowania wieczystego oraz części budynku i urządzenia, które nie służyły wyłącznie do użytku właścicieli lokali;

-prawo własności lokalu niemieszkalnego- garażu położonego we W. przy ul. (...) wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, którą stanowiło prawo użytkowania wieczystego oraz części budynku i urządzenia, które nie służyły wyłącznie do użytku właścicieli lokali, dla którego Sąd Rejonowy dla Wrocławia Krzyków prowadził księgę wieczystą nr (...);

-odziedziczony po W. S. (1) udział w wysokości 1/4 w prawie odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Wrocławia Krzyków prowadził księgę wieczystą nr (...), o łącznej powierzchni 50 m<sup>2</sup> składającego się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki, wc i przedpokoju wraz z udziałem w

nieruchomości wspólnej, którą stanowiło prawo użytkowania wieczystego oraz części budynku i urządzenia, które nie służyły wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Na dzień 2 kwietnia 2009 r. wartość lokalu mieszkalnego przy ul. (...) oszacowana została przez rzeczoznawcę majątkowego na potrzeby wymiaru podatku od spadku na kwotę 297.300 zł.

**Bezsporne.**

Na dzień 5 października 2012 r. wartość rynkowa lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...), wg stanu na dzień 9 grudnia 2008 r., wynosiła 369.000 zł.

Na dzień 5 października 2012 r. wartość rynkowa lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...), wg stanu na dzień 9 grudnia 2008 r., wynosiła 251.000 zł.

Na dzień 5 października 2012 r. wartość rynkowa lokalu niemieszkalnego położonego we W. przy ul. (...), wg stanu na dzień 9 grudnia 2008 r., wynosiła 30.000 zł.

**Dowód:** -opinia pisemna sporządzona przez biegłego sądowego A. G., k. 211-245.

Najemcą lokalu przy ul. (...) była babcia stron W. S. (1). Przed jej śmiercią powód A. S., w porozumieniu z Z. S., postanowił wykupić przedmiotowy lokal. Powód wykupił na prawach małżeńskiej wspólności ustawowej udział w prawie własności w wysokości 1/2. Pozostałą część wykupiła W. S. (1). Środki na ten cel zgromadził w całości powód A. S.. Połowę kwoty potrzebnej do wykupu pożyczyl od rodziców. Powód zwrócił te środki Z. S..

**Dowód:** -zeznania świadka W. S. (2), k. 186-188;

-przesłuchanie powoda A. S., k. 201-205.

Pozwana M. M. (1) zamieszkała w lokalu przy ul. (...) po śmierci W. S. (1), na przełomie roku 1984/1985. Wówczas wyburzyła piec kaflowy i zamontowała instalację centralnego ogrzewania oraz wykonała instalację wodną i gazową. Wymieniła wkład kominowy. Odświeżyła też lokal, wykonywała doraźne prace konserwatorskie. Pozwana wyprowadziła się w kwietniu 2009 r.

**Dowód:** -zeznania świadka J. B., k. 188-189;

-zeznania świadka B. B., k. 190-191;

-przesłuchanie pozwanej M. M. (1), k. 205-208.

Od lipca 1997 r. koszty zarządu w lokalu przy ul. (...) wynosiły 68,44 zł. Wspólnota Mieszkaniowa obejmująca lokal nr (...) przy ul. (...) sporządziła kartotekę finansową na nazwisko powoda A. S., z której wynikało, że w okresie od lipca 2000 r. do grudnia 2006 r. na poczet utrzymania lokalu wpłacona została kwota 11.414,57 zł, zaś w okresie od stycznia 2007 r. do maja 2009 r. - kwota 5565,62 zł.

Pismem z dnia 29 listopada 2005 r. zarządca Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...) poinformował powoda A. S., że przypadający na niego koszt wymiany okien wynosił 463,31 zł.

W wyniku kontroli podłączeń grzewczo- wentylacyjnych zalecono w lokalu zamontować wkład kominowy w kanale dymowym. Zgodnie z ofertą cenową sporządzoną przez zakład (...) koszt montażu systemu kominowego do kotła CO-paliwo stałe w lokalu nr (...) przy ul. (...) wynosił 3199,20 zł.

Pismem z dnia 13 marca 2009 r. powód A. S. zwrócił się do pozwanej o natychmiastowe opuszczenie zajmowanego bez tytułu prawnego lokalu przy ul. (...). Powód zwrócił się także do pozwanej o polubowne rozwiązanie sporu dotyczącego pozostałych po śmierci Z. S. nieruchomości.

Pismem z dnia 30 marca 2011 r., nadanym w tym samym dniu, powód A. S. wezwał pozwaną M. M. (1) do zapłaty kwoty 53.062 zł tytułem należnego mu zachowku w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma.

Pismami z dnia 16 kwietnia 2011 r., 23 maja 2011 r. oraz 28 czerwca 2011 r. ponowił żądanie.

Pismem z dnia 5 marca 2012 r., nadanym w tym samym dniu, powód M. S. wezwał pozwaną M. M. (1) do zapłaty kwoty 65.562 zł tytułem należnego mu zachowku w terminie 3 dni od daty otrzymania pisma.

### ***Bezsporne.***

Powód A. S. na co dzień mieszka w K., tam ma rodzinę i tam pracuje. Relacje powoda z matką Z. S. były dobre. Kontaktował się z nią telefonicznie i osobiście. Umówił jej wizytę w prywatnej klinice okulistycznej, zorganizował jej także wycieczkę w rodzinne strony. Powód odwiedzał mamę w szpitalu.

Z. S. po śmierci męża nie była samotna- miała partnerów, którzy z nią mieszkali. Dodatkowo wynajmowała pokoje studentom.

Z. S. chorowała na cukrzycę, w 2002 r. przeżyła wylew, na skutek którego utraciła zdolność widzenia w jednym oku, zaś w 2007-2008 r. doznała urazu kręgosłupa. Około raz w roku przebywała w szpitalu. Z. S. chorowała około 8- 10 lat przed śmiercią.

Pozwana, jako że mieszkała we W., często odwiedzała matkę, opiekowała się nią- przygotowywała jej posiłki, dbała o higienę.

Powód M. S. mieszka w Niemczech.

***Dowód:*** -zeznania świadka W. S. (2), k. 186-188;

-zeznania świadka J. B., k. 188-189;

-zeznania świadka D. B., k. 189-190;

-zeznania świadka T. B., k. 190;

-zeznania świadka B. B., k. 190-191;

-zeznania świadka I. S., k. 191-192;

-przesłuchanie powoda A. S., k. 201-205;

-przesłuchanie pozwanej M. M. (1), k. 205-208.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwa były usprawiedliwione co do zasady i zasługiwały na uwzględnienie w części.

Stan faktyczny sprawy, w szczególności zaś sposób dziedziczenia po zmarłej Z. S., jak i skład majątku spadkowego nie były w sprawie sporne. Pozwana M. M. (1) nie kwestionowała również uprawnień powodów A. S. i M. S. do domagania się zachowku po Z. S. co do zasady, podniosła jednak, iż żądane kwoty winny zostać obniżone. Powołała się przy tym na przepis art. 5 k.c. wskazując, iż powodowie nie interesowali się matką i nie opiekowali się nią przed śmiercią przerzucając w całości ten obowiązek na pozwaną. W takich okolicznościach żądanie zachowku stanowiło, jej zdaniem, nadużycie prawa podmiotowego skutkujące obniżeniem żądanej sumy. Odnośnie żądania podniesionego przez A. S. pozwana podniosła zarzut potrącenia kwoty 18.591,25 zł tytułem nakładów na lokal przy ul. (...).

Zgodnie z treścią przepisu art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek).

Punktem odniesienia przy obliczaniu stanu czynnego spadku dla potrzeb obliczenia wysokości należnego zachowku jest chwila otwarcia spadku będąca chwilą śmierci spadkodawcy. Ustalanie składu spadku, mianowicie różnicy między wartością stanu czynnego spadku (aktywów) i wartością stanu biernego spadku (pasywów), następuje więc co do zasady według reguł określonych w art. 922 k.c., nie uwzględnia się jedynie zapisów i poleceń oraz długów z tytułu zachowku (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2008 r., IV CSK 509/07). Z kolei wartość spadku ustala się według cen z daty orzekania o rozszerezeniach z tytułu zachowku (por. uchwała SN z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84).

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, iż w skład aktywów wchodzących do spadku zaliczyć należy wartość przypadających spadkodawczyni Z. S. udziałów w prawie odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...) w wysokości 5/8 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, w prawie odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...) w wysokości 1/4 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej oraz prawo własności lokalu niemieszkalnego- garażu położonego we W. przy ul. (...) wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej. Strony ostatecznie powyższego nie zakwestionowały. Wartość praw Sąd przyjął za biegłym sądowym z zakresu szacowania nieruchomości A. G.. Na dzień 5 października 2012 r. wartość rynkowa lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...), wg stanu na dzień 9 grudnia 2008 r., tj. datę otwarcia spadku, wynosiła 369.000 zł, wartość rynkowa lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...) - 251.000 zł, a wartość rynkowa lokalu niemieszkalnego położonego we W. przy ul. (...) - 30.000 zł. Żadna ze stron nie zakwestionowała dokonanej przez biegłego wyceny. Również Sąd nie znalazł podstaw, ażeby odmówić jej mocy dowodowej. Sąd uznał bowiem wyprowadzone w opinii wnioski za spójne oraz logiczne, nadto zostały one poprzedzone szerokim i wyczerpującym wywodem poddającym analizie rynek nieruchomości we W.. Sąd nie dopatrywał się w rozumowaniu biegłego sprzeczności, niejasności, czy luk.

W oparciu o powyższe wartość masa spadkowa po Z. S. wyniosła ostatecznie 323.375 zł  $[(5/8 * 369.000 \text{ zł}) + (1/4 * 251.000 \text{ zł}) + 30.000 \text{ zł}] = 230.625 \text{ zł} + 62.750 \text{ zł} + 30.000 \text{ zł}$ . Żadna ze stron nie wskazywała bowiem, jakoby spadek obciążał jakiegokolwiek pasywa.

Wprawdzie powód A. S. wskazywał, że jego staraniem doszło do wykupu lokalu przy ul. (...) oraz, że on na ten cel zebrał całość potrzebnej kwoty, jednakże nie dochodził z tego tytułu żadnej rekompensaty. Nadto, w świetle okoliczności faktycznych, nie sposób było uznać jakoby jakakolwiek kwota z tego tytułu obciążała masę spadkową po Z. S.. Świadek W. S. (2) zeznała bowiem, iż połowa sumy na wykup została pożyczona od spadkodawczyni oraz jej zwrócona. Powód w tym zakresie nie poczynił zatem żadnej darowizny, która ewentualnie mogłaby stanowić dług spadkowy. Korzyść z tego tytułu przypadła bowiem wyłącznie W. S. (1), z którą wspólnie powód lokal wykupił.

Zgodnie zaś z treścią przepisu art. 931 § 1 zd. 1. k.c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Każda ze stron procesu, w razie dziedziczenia ustawowego, nabyłaby zatem spadek w proporcji 1/3. Należna część zachowku, mając na uwadze treść pozwu, jak również brzmienie art. 991 § 1 k.c., wynosi zatem 1/6 masy spadkowej (połowa z 1/3 udziału), tj. 53.896 zł.

Sąd nie uwzględnił przy tym podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia kwoty 18.591,25 zł tytułem nakładów, jakie miała ona poczynić na lokal przy ul. (...). Roszczenie to nie podlega bowiem rozpoznaniu w procesie o zachówek, lecz w postępowaniu o zniesienie współwłasności rzeczy. W myśl art. 618 § 1 zd. 2. k.p.c. w postępowaniu o zniesienie współwłasności sąd rozstrzyga spory o prawo żądania zniesienia współwłasności i o prawo własności, jak również wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy. Jak wskazuje się z kolei w doktrynie i orzecnictwie do wzajemnych roszczeń współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy wspólnej należą m.in. roszczenia z tytułu pobranych pożytków i innych przychodów oraz dokonanych nakładów (por. uchwała SN z 26 marca 1970 r.,

III CZP 7/70, OSNCP 1970, nr 12, poz. 219), zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 207 k.c. Pozwana zatem swoje roszczenie może skutecznie realizować w odrębnym postępowaniu.

Z tego też względu Sąd oddalił wniosek pozwanej o przeprowadzenie uzupełniającego dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości na dzień śmierci R. S. celem ustalenia wysokości dokonanych przez nią nakładów. Okoliczność ta, jak wskazano powyżej, nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nadto, udział w lokalu przy ul. (...), jako że został nabyty przez Z. S. w drodze dziedziczenia, nigdy nie wchodził w skład majątku spadkowego po R. S.. Pozwana zaś nie podnosiła, jakoby również w pozostałych lokalach dokonywała jakichkolwiek nakładów.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż pozwana nie wykazała, jakoby przysługiwała jej wierzytelność we wskazanej przez siebie wysokości. Zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa, do wywołania skutku potrącenia nie wystarcza samo powoływanie się przez składającego oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania mu wierzytelności przeznaczonej do potrącenia. Istnienie tej wierzytelności strona musi udowodnić (por. wyrok SN z dnia 14.11.2006 r., II CSK 192/06). Do zarzutu potrącenia mają bowiem zastosowanie wymagania dotyczące pozwu w zakresie określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych oraz wskazania dowodów, a w szczególności dokładnego określenia wierzytelności, jej wysokości i wykazania jej istnienia (por. Wyrok SA w Katowicach z dnia 6.04.2006 r., I ACa 2213/05).

Pozwana powyższym obowiązkiem, zdaniem Sądu, nie sprostała. Wprawdzie słuchani w sprawie świadkowie wskazywali, że pozwana wykonała prace remontowe w spornym lokalu, m.in. wyburzyła piec kaflowe i zamontowała instalację centralnego ogrzewania, wykonała instalację wodną i gazową, wymieniła wkład kominowy, odświeżyła lokal oraz wykonywała doraźne prace konserwatorskie, jednakże nie byli w stanie określić wartości tychże prac, nadto podali, że większość z nich została wykonana zaraz po wprowadzeniu się pozwanej do mieszkania, w latach 80-tych. Pozwana nie przedłożyła zaś żadnych dowodów, z których miałyby wynikać wysokość poniesionych przez siebie kosztów. Załączyła jedynie ofertę cenową, zgodnie z którą koszt montażu systemu kominowego do kotła CO w lokalu wynosił 3199,20 zł. Nie wykazała jednak, jakoby sumę tę rzeczywiście wydatkowała. Podobnie w przypadku innych wskazanych przez siebie kwot składających się na sumę 18.591,25 zł. Z zaoferowanego przez nią materiału dowodowego nie sposób było wyprowadzić wniosku, jakoby pozwana poniosła którykolwiek ze wskazanych przez siebie kosztów, nie przedłożyła bowiem żadnych dowodów wpłat. Kartoteki finansowe wystawione przez wspólnotę mieszkaniową oraz informacje o wysokości kosztów remontu należało ocenić jako niewystarczające, zwłaszcza, że opiewały one na nazwisko powoda A. S.. Na pozwanej zaś, wobec podniesionych w toku postępowania zarzutów, spoczywał ciężar wykazania prawdziwości wysuwanych twierdzeń (art. 6 k.c.). Aż do zamknięcia rozprawy nie przedłożyła jednak żadnych wiarygodnych dowodów potwierdzających własne stanowisko.

Sąd nie podzielił również zarzutu pozwanej, jakoby powodowie nadużywali przysługującego im prawa podmiotowego w postaci prawa do zachowku po zmarłej Z. S.. Tym samym żądanie obniżenia należnego im zachowku ocenił jako niezasadne.

Wskazać należy, że chociaż co do zasady przepisy kodeksu cywilnego nie przewidują możliwości obniżenia wierzytelności z tytułu zachowku, to Sąd Najwyższy dopuścił, w wyjątkowych wypadkach, obniżenie należności z tego tytułu na podstawie art. 5 k.c. w szczególności przy uwzględnieniu klauzuli zasad współżycia społecznego (por. uchwała z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, wyrok z dnia 25 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00, wyrok z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03).

Zdaniem jednak Sądu w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie sposób uznać, że działanie powodów było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i z tej przyczyny nie zasługiwało na ochronę w pełnym zakresie. Wskazana powyżej sprzeczność zachodziłaby bowiem wówczas, gdyby w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało zostać ocenione negatywnie. Jak wskazał Sąd Najwyższy (wyrok z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03) rozważając roszczenie o zachowek trzeba mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na bliski

stosunek rodzinny istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Z tego też względu rozważnie należy oceniać zarzut nadużycia prawa żądania zapłaty zachowku, w szczególności zaś ocena taka nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia.

Zdaniem Sądu ustalone w sprawie okoliczności nie wskazują, jakoby powodowie formułując żądanie zachowkowe nadużywali swojego prawa podmiotowego i postępowali niezgodnie z zasadami współżycia społecznego. Jako chybione należało przy tym ocenić twierdzenia pozwanej, jakoby decyzja spadkodawczyni w przedmiocie powołania do dziedziczenia była wyrazem relacji panujących między nią a dziećmi, a jednocześnie stanowiła wyraz wdzięczności dla pozwanej za trud i opiekę w chorobie. Wskazać bowiem należy, że testament powołujący pozwaną do całości spadku został sporządzony w 1995 r., zaś spadkodawczyni zmarła w 2008 r., a zatem 13 lat później. Z zeznań świadków wynikało natomiast, że zaczęła wymagać opieki dopiero na około 10- 8 lat przed śmiercią. Sporządzając zatem testament nie miała powodów, jakoby okazywać szczególną wdzięczność właśnie pozwanej. Musiała kierować się innymi, sobie jedynie znanymi, pobudkami. Nie sposób również przyjąć, jakoby treść rozrządzeń testamentowych była wyrazem krytycznej oceny postępowania powodów, czy też relacji panujących między nimi a spadkodawczynią. Nie wskazuje na to ani sama treść testamentu, ani też zeznania słuchanych w sprawie świadków. Z ich zeznań wynikało bowiem, że relacje spadkodawczyni i powoda A. S. były dobre, sam powód określał je jako poprawne. Nie wskazywali również, jakoby stosunki panujące między powodem M. S. a spadkodawczynią odbiegały od normy. Oczywiście zaś dla Sądu było, że skoro powodowie mieszkali poza W., a nawet poza Polską, jak to miało miejsce w przypadku powoda M. S., nie byli w stanie poświęcać spadkodawczyni tyle samo czasu i osobistej uwagi, co pozwana. Również sprawowanie osobistej opieki było znacznie utrudnione. Jednakże, jak wskazał powód A. S., często dzwonił do spadkodawczyni, interesował się też jej stanem zdrowia, umawiał dodatkowe konsultacje okulistyczne. Zdaniem Sądu fakt, że w ostatnim okresie to pozwana, ze względu na swoje miejsce zamieszkania, głównie sprawowała opiekę nad spadkodawczynią nie skutkuje automatycznie negatywną oceną zachowania powodów. Nie stanowi również podstawy do pozbawienia ich prawa do zachowku. Sama spadkodawczyni ich takiego prawa nie pozbawiła, co może świadczyć, że nie oceniała ich zachowania jako urągającego normom moralnym, czy też sprzecznego z jej dobrem. Trudno również podzielić zarzut pozwanej, jakoby dochodzenie zachowku przez braci od siostry naruszało zasady sprawiedliwości społecznej. Zwykle bowiem zachowku dochodzi się od najbliższej rodziny, rzadko bowiem do dziedziczenia dochodzą obce osoby.

Ze wskazanych powyżej okoliczności Sąd nie znalazł podstaw do obniżenia należnego powodom zachowku i zasądził go w pełnej wysokości, tj. w kwocie 53.896 zł. Dalej idące żądania, jako nadmiernie wygórowane, podlegały oddaleniu.

Orzeczenie w kwestii odsetek od zasądzonej kwoty Sąd oparł o treść przepisu art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd zasądził odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem, tj. od dnia wytoczenia powództw do dnia zapłaty. Orzeczenie o zasądzeniu sumy tytułem zachowku nie jest orzeczeniem konstytutywnym, a zatem Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia odsetek od dnia jego wydania.

W tym stanie rzeczy należało orzec, jak w punktach I-IV.

Orzeczenie o kosztach procesu znalazło oparcie w przepisie art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Powodowie wygrali sprawę w 83 % ponosząc koszty postępowania każdy w wysokości 6896 zł (3279 zł opłaty od pozwu, 3600 zł kosztów zastępstwa procesowego i 17 zł opłaty od pełnomocnictwa). Pozwana wygrała sprawę w 17 % ponosząc koszty postępowania w wysokości 4617 zł tytułem wydatków na poczet opinii biegłego sądowego (1000 zł), kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.



Mając na uwadze dyspozycję cytowanego wyżej przepisu Sąd zasądził na rzecz każdego z powodów, jako współuczestników formalnych, od pozwanej kwotę 5003,66 zł ( $83\% * 6896 \text{ zł} - 17\% * 4617 \text{ zł}$ ) tytułem należnych im kosztów postępowania.

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) Sąd nakazał stronom, w proporcji, w jakiej przegrali proces, uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa tut. Sądu)- w przypadku powodów kwotę po 338,58 zł, zaś w przypadku pozwanej- kwotę 2084,87 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci wydatku na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

W tym stanie rzeczy, o kosztach postępowania należało orzec, jak w punkcie V- VIII wyroku.